

Partnerstwo w realizacji programu żywnościowego

Od połowy lutego br. trwają w Wielkopolsce zjazdy powiatowe delegatów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, podczas których porusza się nie tylko sprawy organizacyjne, lecz przede wszystkim dyskutuje się najistotniejsze problemy programu żywnościowego kraju, przyjętego na XV Plenum PZPR. Program ten traktowany jest przez ludowców jako najważniejsze zadanie polityczne i gospodarcze na najbliższe lata. Nad sposobem jego realizacji zastanawiano się na wszystkich 12 powiatowych zjazdach ZSL, które odbyły się dotychczas, w Wielkopolsce.

W minioną sobotę powiatowy zjazd ZSL obradował w Lesznie. Udział wzięli w nim m. in.: prezes Naczelnego Komitetu ZSL, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa i prezes WK ZSL w Poznaniu, poseł tego okręgu — Walenty Koło dziejczyk. Obecni byli także: I sekretarz KP PZPR w Lesznie — Jan Pióciniczak i przewodniczący PK SD — Józef Wojciechowski oraz przedstawiciele instytucji, współpracujących z rolnictwem.

Zarówno w referacie, obrazującym działalność Stronnictwa w minionej kadencji, wygłoszonym przez sekretarza PK ZSL — Wojciecha Niedzielskiego, jak i w wystąpieniu naczelnika miasta i powiatu — Stanisława Koronowskiego, który scharakteryzował rozwój społeczno-gospodarczy regionu — zwrócono szczególną uwagę na współudział leszczyńskich ludowców w pomnażaniu dorobku wszystkich dziedzin gospodarki, a zwłaszcza rolnictwa. Powiat ten pod względem produkcji towarowej rolnictwa należy do czołówek wojewódzkiej. Obecnie trwa rozmowa pracowników służby rolnej z gospodarzami w sprawie dalszej intensyfikacji produkcji roślinnej i zwierzęcej. Sprzyjać jej będą tegoroczne nakłady na inwestycje rolnicze w powiecie w kwocie 158 mln zł.

☆

Kilkunastu mówców — w większości rolników — nawiązywało w swych wystąpieniach do ogólnonarodowego programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej, wskazując duże jeszcze możliwości zwiększenia produkcji rolnej. Upatrywano je m. in. w lepszym wykorzystaniu i zagospodarowaniu ziemi, w podniesieniu poziomu wiedzy fachowej rolników, w umocnieniu metod hodowli i uprawy, a także w usprawnieniu usług, świadczonych rolnictwu przez spółdzielczość i kółka rolnicze.

Prezes NK ZSL, marszałek Sejmu — St. Gucwa wyraził uznanie członkom Stronnictwa i wszystkim mieszkańcom pow. leszczyńskiego za wielki wkład w pomnażanie dorobku gospodarki narodowej, a następnie — nawiązując do uchwały VI Zjazdu PZPR i VI kongresu ZSL — omówił węzłowe problemy polskiego rolnictwa. Podkreślił przy tym przodującą pozycję Wielkopolski w realizacji programu gospodarki żywnościowej. Podstawowym zadaniem rolnictwa w przyszłej pięcioletniej — mówił prezes NK — jest utrzymanie w szybkim tempie rozwoju produkcji rolnej, niezbędnego dla pełnej realizacji zadań, wynikających z przyjętego na XV Plenum KC PZPR i VII Plenum NK ZSL programu żywnościowego.

W czasie pobytu w Wielkopolsce prezes NK ZSL — St. Gucwa odwiedził także przodujące gospodarstwo indywidualne w pow. śremskim, m. in. Kombinat PGR Manieczki. (jm)

☆
Wyrazem aktywnej postawy członków Stronnictwa jest m. in. zgłaszanie zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych. W odpowiedzi na list Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza także zobowiązania dodatkowej produkcji zgłosili

POGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Rano lokalne mży. Temperatura maksymalna od plus 4 stopni na północnym wschodzie do około plus 7 w centrum i plus 10 na zachodzie. Wiatry słabe lub umiarkowane, zmienne przeważnie z kierunków południowych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

2 STRONA

GŁOS — 3 III 1975

Postęp w redagowaniu tekstów podstawowych dokumentów

W toczących się w Genewie pracach drugiego etapu Konferencji w Sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie osiągnięto postępy w redagowaniu podstawowego dokumentu politycznego — zasady współpracy między państwami uczestniczącymi w KBWE. Chodzi o przedostatnią zasadę spośród dziesięciu, które zawiera ten dokument.

W komisji zajmującej się problemami współpracy gospodarczej zakończono przygotowywanie tekstów dotyczących współpracy przemysłowej, wielkich, ogólnoeuropejskich projektów, gospodarczych, ochrony środowiska naturalnego człowieka, kontaktów handlowych i arbitrażu. Uzgodniono szereg ważnych sformułowań związanych z dalszym rozszerzeniem długoterminowej współpracy handlowo-gospodarczej. Organy robocze konferencji, które opracowały teksty poświęcone problematyce humanitarnej,

dyskutują nad wstępem do rozdziału o kontaktach i informacji.

W podkomisji d. s. kontaktów rozpatrywany jest problem współpracy organizacji młodzieżowych państw-uczestników, wymiany młodzieżowej oraz sprawy turystyki.

W podkomisji d. s. kultury sformułowano w ubiegłym tygodniu tekst poświęcony współpracy i wymianie doświadczeń na temat przygotowania specjalistów w dziedzinie teatru, opery, baletu, muzyki, sztuk pięknych, muzealnictwa i bibliotekarstwa oraz literaturoznawstwa.

W podkomisji d. s. wychowania trwa uzgadnianie tekstów ostatniego punktu załącznika helsińskiego — o wymianie doświadczeń na temat metod nauczania i wymianie materiałów służących nauczaniu. Osiągnięto postęp w uzgadnianiu tekstu o warunkach pracy dziennikarzy państw-uczestników. Zakończono prace nad rozdziałem wstępnym doku-

mentu o dalszych krokach pokonferencyjnych i zdecydowano przejść do uzgadniania konkretnych sformułowań do dokumentu na ten temat.

PAP

Demonstracja neohitlerowców

W sobotę 50 zwolenników zachodniemieckich organizacji neohitlerowskich, które opowiadają się za zwolnieniem z więzień przestępcy wojennego, Leopolda Windischa i przebywającego w więzieniu alianckim w Spandau, zastępcy Hitlera, Rudolfa Hessa, demonstrowało w Ludwigshafen przed domem przewodniczącego CDU, Helmuta Kohla. Windisch, skazany w 1969 r. za swe zbrodnie na dożywocie, siedzi w więzieniu Diez/Lahn.

Grupa demonstrantów, która usłuchała wezwania „Frankfurckiego koła żołnierzy niemieckich” i „Niemieckiej inicjatywy obywatelskiej” powiewała flagą z hitlerowską swastyką. Wspomniane organizacje zwróciły się w lutym do Helmuta Kohla z wezwaniem o przyciszenie się do ulaskawienia hitlerowców winnych zbrodni wojennych. Jak informuje agencja DPA, demonstracja neohitlerowców nie napotkała przeciwdziałania ze strony policji, aczkolwiek podejrzewa ona, że działacze „Niemieckiej inicjatywy obywatelskiej” posługują się metodami szantażu politycznego. (PAP)

Pierwsi absolwenci Akademii

W sobotę 1 bm., odbyło się w Akademii Ekonomicznej w Poznaniu (do niedawna Wyższej Szkole Ekonomicznej), absolutorium wiczące studia na Wydziale Handlowo-Towaroznawczym w specjalizacji ekonomia handlu zagranicznego i ubezpieczenia. Tym samym dyplomy uzyskali pierwsi absolwenci Akademii Ekonomicznej. Pożegnali ich prorektor — prof. dr Janusz Piasny, a tradycyjne karty absolutoryjne wręczył prorektor Wydziału doc. dr Ryszard Gawecki. (wig)

Olimpiada języka rosyjskiego

W stolicy harcerskiej w wojewódzkim parku kultury i wypoczynku w Chorzowie, rozpoczęły się 2 bm. 2-dniowe Centralne Zawody VI Ogólnopolskiej Olimpiady Języka Rosyjskiego Młodzieży Szkół Średnich. W imprezie tej, zorganizowanej przez TPPR oraz Ministerstwo Oświaty i Wychowania, uczestniczy 53 uczniowie i uczennice — zwycięzcy wojewódzkich eliminacji z województw: łódzkiego, katowickiego, kieleckiego, krakowskiego, opolskiego, poznańskiego, szczecińskiego, warszawskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego.

Rakiety partyzanckie w centrum Phnom Penh

Wczoraj oddziały Zjednoczonego Frontu Narodowego Kambodży ostrzelały rakietami 170 mm centrum stolicy Kambodży, Phnom Penh.

Według danych dowództwa reżimowego podczas ataku po niosło śmierć 5 osób, a około 12 odniosło rany. Siły wyzwoleńcze, kontynuując ataki na międzynarodowe lotnisko Pochentong, leżące w odległości 10 km od stolicy. (PAP)

Peter Lorenz — żyje

Nowe żądania porywaczy

Niedzielne wybory do Senatu i Izby Deputowanych Berlina Zachodniego przebiegały w nienormalnej atmosferze, stworzonej okolicznościami porwania członka kandydata CDU, Petera Lorenza. Atmosferę tę określały trwające przez całą sobotę gorączkowe narady nad odpowiedzią na piątkowe ultimatum porywaczy, uzależniające zwolnienie Lorenza od szeregu warunków. Tymczasem w sobotę wieczorem porywacze przesłali pośrednią drogą „zawiadomienie nr 3”, w którym oświadczają, że nie przedłużą dobijającego końca w przedzialek przed południem terminu ultimatum. Policja sądzi, że jako swe drugie „zawiadomienie” porywacze traktują kartkę pocztową, w której Peter Lorenz pisze do swej żony, iż ma nadzieję zobaczyć ją wkrótce znów.

W niedzielę rano policja zachodniobermberska otrzymała 4 komunikat tak zwanego „Ruchu 2 czerwca”, który uważa się za inicjatora porwania działacza CDU Petera Lorenza. Telefonicznie zawiadomiono policję, że w urzędzie pocztowym nr 120 do skrzynki wrzucono kolejny komunikat. Wiadomość okazała się prawdziwą. W komunikacie podaje się, że w najbliższym czasie zostanie przekazana władzom Berlina Zachodniego kasetka z nagraniem wypowiedzi Petera Lorenza co do trybu jego uwolnienia.

Agencja DPA przypomina, że w sobotę wieczorem żona Lorenza otrzymała list od członków tego ruchu. Policja zażądała wówczas by organizatorzy porwania określili sposób w jaki wypuszczą P. Lorenza. Założono ponadto nowego dowodu, że porwany żyje, (podania miejsca, gdzie żona Lorenza kupiła mój ręczny zegarek).

Ultimatum wysunięte przez sprawców porwania upłyne w piątek o godzinie 9. Przedstawiciele trzech wielkich mocarstw zachodnich podali do wiadomości, że gotowi są dostarczyć samolot, ale zastrzegają się, że mogą zapewnić tylko rejs do jednego z lotnisk w RFN.

Wczoraj o godzinie 12 sprawa Lorenza omawiana była w Bonn z udziałem kanclerza RFN Helmuta Schmidta, przywódców frakcji parlamentarnych, ministrów spraw wewnętrznych w poszczególnych krajach oraz burmistrza Berlina Zachodniego Klaus Schuetza.

Policja zachodniobermberska otrzymała kolejny komunikat sprawców porwania P. Lorenza i kasetę z nagraniem wypowiedzi uprowadzonego. Agencja DPA nie podaje treści tej wypowiedzi. Wiadomo jednak, że jest ona autentyczna, (organizatorzy porwania przy każdym z komunikatów jako sygnał rozpoznawczy kwitują informację, której żąda policja. Tym razem miało to być miejsce zakupu zegarka ręcznego. Podano, że zakupiono go w Madrycie. Poprzednio dla identyfikacji podano numer dowodu osobistego P. Lorenza. W nowym anelu policja do maza się, by autorzy komunikatu podali datę ślubu porwanego).

W nowym komunikacie członkowie „Ruchu 2 czerwca” żądają,

Dokończenie ze str. 1

walkę naród nasz, skazany przez hitlerizm na zagładę, dać godną odpowiedź na martyrologię, na dyktando komuny krematoriów, na Oświęcim, Majdanek, Treblinkę i inne obozy masowej zagłady, na zbiorowe egzekucje.

Tak więc odrodzona Polska — państwo robotników i chłopów — obejmująca w prawowite władanie historyczne terytoria naszego narodu powitała pierwszy Dzień Zwycięstwa nie tylko wyzwolony, lecz również jako uczestnik i współtwórca wielkiego zwycięstwa.

21 kwietnia 1945 r., zanim umilkły działa, podpisano Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim, który zapoczątkował korzystną dla obu stron współpracę w dziele budownictwa socjalistycznego. Dzięki tej przyjaźni i współpracy, dzięki braterskiej radzieckiej pomocy rozwiązyaliśmy wszystkie wielkie problemy egzystencji narodu. Dzięki tej współpracy rozwiązujemy i będziemy rozwiązywać w przyszłości wszystkie wielkie sprawy życia narodowego Polaków.

Uchwała stwierdza, iż spoglądając z perspektywy 30-lecia Polski Ludowej na przebieg wojny ocenić można w całej pełni dalekowszoczność polskiej lewicy, skupionej wokół PPR, myśli politycznej polskich komunistów, walczących w okupowanym kraju i Związku Radzieckim, ruchu oporu Francji, Belgii i innych krajów Europy, która wskazała jedynie skuteczną drogę wyzwolenia i odrodzenia kraju. Był to program połączenia walki narodowo-wyzwoleńczej z walką o wyzwolenie społeczne mas pracujących oraz oparcie tej walki na sojuszu i braterstwie broni z decydującą siłą antyfaszystowską — Związkiem Radzieckim.

Zwycięstwo narodów nad hitlerizmem, przy decydującym udziale pierwszego państwa socjalizmu, jego bohaterów i armii oraz ogromną rolę komunistów i zespolonych

Skrót uchwały Biura Politycznego KC PZPR

sił lewicy w walce poszczególnych narodów z faszystowskim najeźdźcą, radykalnie zmieniły losy Europy i świata. Powstał zupełnie nowy układ sił i nowa mapa naszego kontynentu. Warunki stworzone przez zwycięstwo nad hitlerizmem ogromnie przyspieszyły przebiegające we współczesnym świecie przemiany rewolucyjne: powstały państwa demokracji ludowej i światowy system socjalistyczny. W wyniku II wojny światowej poniosł klęskę nie tylko faszizm. Wojna obnażyła słabości i zaostriżyła głęboką sprzecznością całego systemu kapitalistycznego. Zaczął się także rozpadać system kolonialny. Do najważniejszych konsekwencji odniesione nad hitlerizmem zwycięstwa należy zaliczyć umocnienie sił międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego — jako całości oraz jego oddziały w poszczególnych krajach. W istocie dzień 9 maja 1945 roku rozpoczął nowy etap rozwoju tego ruchu — najpotężniejszego ruchu polityczno-społecznego współczesności. Toruje on drogę do stopni i wolności narodów, trwałości pokójowi i braterskiej współpracy między narodami.

Po rozgromieniu III Rzeszy, siły socjalizmu oraz szerokie siły postępu i pokoju podjęły zadanie przekształcenia zwycięstwa militarnego w trwałe zwycięstwo polityczne. Sprawa naczelną dla całej ludzkości stało się zapewnienie nieodwracalności rezultatów II wojny światowej, uczynienie ich podstawą efektywnej koncepcji trwałego pokoju i współpracy narodów.

Uchwała przypomina poszczególne etapy rozwoju sytuacji międzynarodowej w okresie po II wojnie światowej, podkreślając fakt powstania na gruzach III Rzeszy dwóch państw niemieckich: NRD i RFN, stwierdzając, iż budująca socjalizm Niemiecka

Republika Demokratyczna, jako pierwsze w historii niemieckie państwo robotników i chłopów od początku istnienia kształtuje swą politykę i wychowuje swoje społeczeństwo w duchu pokoju i przyjaźni z innymi narodami. NRD traktowała zawsze granice na Odrze i Nysie, jako trwałą granicę z Polską Ludową. Uchwała stwierdza, iż jesteśmy zainteresowani, by i drugie państwo niemieckie — Republika Federalna Niemiec — prowadziła politykę wypływałą z zasady nienaruszalności polityczno-terytorialnego stanu w Europie i zgodną z interesami odprężenia w sytuacji międzynarodowej, aby konsekwentnie przestrzegała układów z PRL, ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi.

Uchwała wskazuje, iż obchody 30-lecia zwycięstwa przypadają na okres, w którym dobiega końca długotrwałe prace Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy podkreślając, iż zadanie przed którym stoimy obecnie, polega na tym, aby zapoczątkowany już na wielką skalę proces odprężenia przekształcić w stan trwały i nieodwracalny. Temu celowi służy aktywność międzynarodowa Polski i innych krajów socjalistycznych, temu celowi służyłyśmy wszyscy, cały naród, wytrwaliśmy umacnianiem swej ojczyzny jako niezłomnego ognia wspólnoty socjalistycznej, międzynarodowego frontu pokoju, przyjaźni i współpracy między narodami.

Nie zapomniemy — głosi w dalszym ciągu uchwała — że są jeszcze siły zimnowojenne, antyodprężeniowe, które nie zrzucili planów rewansu, gotowe wywołać nowy, światowy konflikt. Prowadząc konsekwentną politykę pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami Polska Ludowa — pomna lekcji przeszłości — dba o bezpieczeństwo swoich granic i dorobku, troszczy się

o gotowość obronną, a dorobek ten dzisiaj — po 30 latach socjalistycznego budownictwa — jest olbrzymi. Nasze osiągnięcia, zwłaszcza sukcesy ostatnich lat cieszące się uznanie przyjaciół i podziwem w świecie zawdzięczamy — jak podkreśla uchwała — słusznej polityce społeczno-ekonomicznej PZPR i wyteżonej pracy całego społeczeństwa. Jest rzeczą ważną, aby w świadomości społecznej utrwaliło się przekonanie, że przyszłość Polski leży w rękach Polaków, że nasz byt narodowy sami musimy ukształtować na miarę naszych pragnień i aspiracji.

Podkreślając iż naród nigdy nie zapomni o uczestnikach i weteranach walki z hitlerowskim najeźdźcą, uchwała przypomina iż Biuro Polityczne KC PZPR wystąpiło o ustanowienie dnia 9 maja — Dnia Zwycięstwa — świętem narodowym. Obchody 30 rocznicy zwycięstwa staną się nie tylko hołdem zasadzie i ofierze krwi polskich żołnierzy II wojny światowej, bohaterów zwycięskiej walki z najeźdźcą hitlerowskim i wszystkich współtwórców historycznego owocu tego zwycięstwa lecz również będą okazją do wszechstronne go oświecenia przebiegu II wojny światowej i zwycięskiej walki z hitlerizmem, do której największy wkład wniósł Związek Radziecki. Ważnym obowiązkiem będzie popularyzacja generalnej linii polskiej polityki zagranicznej, wykorzystanie ogromnych wartości ideowych i moralnych zawartych w dziejach walki naszego narodu z najeźdźcą hitlerowskim w procesie historycznej i współczesnej edukacji ideowej młodego pokolenia, powołanego do kontynuowania dzieła tych, których zasługa stała się godną naszych tradycji, współudział w rozgromieniu faszizmu.

Z okazji 30-lecia zwycięstwa nad faszystą zorganizowane zostaną w całym kraju liczne uroczystości, spotkania z weteranami walk II wojny światowej — żołnierzami polskimi i radzieckimi, wystawy itp. Patronat nad obchodami objął Ogólnopolski Komitet FJN.

PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnny), Zbislav Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17 50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R-2

Koniec wieńczy dzieło

Parafrazując to przysłówie, można powiedzieć, że uwieńczeniem poczynań radnego lub komisji rady jest zgłoszenie wniosku i dopilnowanie jego realizacji. Nie ma innego, bardziej operatywnego i konstruktywnego sposobu reagowania na nieprawidłowości i problemy, które mandatariusze dostrzegają w wyniku spotkań z wyborcami, kontroli terenowych, analiz sprawozdań przedstawianych przez organy administracji.

Liczba wniosków to bardzo istotny (choć oczywiście nie jedyny) miernik aktywności i sprawności działania radnych. Oceniając przeto z tego punktu widzenia pracę członków Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań-Jeżyce — trudno być w pełni zadowolonym. W ubiegłym roku komisje (jest ich pięć) DRN wystąpiły bowiem z 120 wnioskami do na celnika dzielnicy i kierowników nie podporządkowanych mu jednostek. Indywidualnych wniosków radnych nie było. Utało się bowiem, że ich domena są interpelacje (żądanie wyjaśnienia określonej nieprawidłowości), a komisji — właśnie wnioski, które w przeciwnieństwie do interpelacji, polegają na przedstawianiu propozycji rozwiązań.

Taki podział jest kontrowersyjny. Zapewne wniosek firmowany przez komisję może łatwiej natrafić na zielone światło niż indywidualny wniosek radnego. Jednakże przypisanie wnioskowania tylko komisjom obciąża je „pilotowaniem” wielu drobnych spraw. Np. na posiedzeniu w kwietniu ub. roku Komisja Zaopatrzenia i Usług DRN obok wniosków problemowych, ściśle związanych z sferą swego działania, przyjęła również 6 wniosków dotyczących innych branż. Postulaty te dotyczyły m. in. postawienia automatu telefonicznego przy zbiegu ulic Dąbrowskiego i Przybyszewskiego, usunięcia kaffi walających się na podwórku posesji nr 11 przy ul. Szamarzewskiego

To dobrze, że i takie sprawy nie uchodzą uwadze radnych — członków komisji zajmujących się handlem i usługami. Reagują oni przecież na zaobserwowane przez siebie lub zasygnalizowane przez samorządy mieszkańców — nieprawidłowości i potrzeby. Nie zastanawiają się powiedzeniem „to nie moja branża”. Jednak chodzi o to, by tego rodzaju drobne sprawy kończyły się indywi-

dualnymi wnioskami radnych. Zmniejszy to liczbę „pilotowanych” przez komisję spraw, po zwoli jej więcej czasu przeznaczyć na rozwiązywanie problemów, ułatwi doskonalenie działalności wnioskodawczej.

Mówiąc o usprawnianiu tej działalności: najpóźniej w ciągu miesiąca komisja powinna otrzymać odpowiedź na swój wniosek, przy czym nie uwzględnienie go wymaga uzasadnienia. Czy adresaci postulatów, formułowanych przez komisje, respektują te zasady? Nie zawsze, M. in. Komisja Zaopatrzenia i Usług oraz Komisja Ochrony Zdrowia, Środowiska i Spraw Socjalnych z opóźnieniem zostały poinformowane o sposobie załatwienia niektórych wniosków. Np. na postulat tej pierwszej komisji, przekazane 31 sierpnia ub. roku do Urzędu Dzielnicowego — odpowiedział on na piśmie dopiero 21 października.

Zwleknięcie z odpowiedzią jest wszakże zjawiskiem rzadszym niż odpowiadanie w sposób zdawkowy lub wymijający. Oto kilka przykładów wskazujących, że adresaci postulatów czasami udzielają wyjaśnień nie uwzględniających meritum sprawy.

„Zbadać przyczyny bardzo częstego zamykania „Samu” przy ul. Sienkiewicza 21” — tak brzmiał wniosek Komisji Zaopatrzenia i Usług. W odpo-wiedzi Wydział Handlu i Usług stwierdził, że „Sam” z powodu inwentury nieczynny był 6 lutego i 26 marca 1974, a „oprócz w/w terminów Wydział nie wyrażał zgody na zamknięcie placówki”. Nie jest to odpowiedź pełna, m. in. dlatego, że nie podaje w jakim okresie (jednego kwartału, roku, 3 lat?) Wydział dwa razy godził się na zamknięcie „Samu”. Nie rozwiewa również takiej wątpliwości: czy bez zgody Wydziału nie mogło zdarzyć się zamykanie sklepu?

Ta sama komisja sformułowała wniosek zmierzający do usprawnienia funkcjonowania sklepu warzywniczego przy ul. Szamarzewskiego (w pobliżu ul. Wawrzyniaka), a ten sam Wydział odpowiedział, że w tej sprawie zwrócił się do dyrekcji o zastosowanie sankcji wobec sprzedawcy lub o zaangażowanie innego. Komisja do wiedziała się zatem, że jej wniosek zrodził inny wniosek, co przecież jeszcze nie oznacza, że w owej placówce cokolwiek się zmieniło.

Postulat Komisji Ochrony Zdrowia, Środowiska i Spraw Socjalnych dotyczył zatrudnienia dietetyczki, która układała by jadłospisy dla wszystkich szkolnych stołówek na Jeżycach. „Zatwierdzenie dietetyczki dla całej dzielnicy zależy od decyzji Kuratorium” — brzmiała odpowiedź Wydziału Oświaty, Wychowania i Kultury. Wyjaśnienie można uznać za pytyjskie. Nie podaje przecież czy wydział podzielił poglądy komisji, czy załatwia tę sprawę z Kuratorium i czy wyraża ono zgodę na propozycję organu DRN.

Ta sama komisja postulowała pod adresem Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania przyspieszenie wymiany zużytych pojemników do śmieci. Uzasadniała odpowiedź, że do maja nastąpi wymiana 400 pojemników, a liczba ta „wynika z możliwości przerobowych warsztatów”. Korespondencja kończyła się niewiele mówiącym zwrotem: „dalsze wymiany będą następować sukcesywnie”. W sumie komisja nie do wiedziała się czy doszło do przyspieszenia wymiany ani też czy przyspieszenie takie jest możliwe.

Fakt, że większość odpowiedzi na wnioski komisji DRN, zawiera konkretne i pełne informacje, nie powinien wywoływać uspokojenia i zaniku krytycyzmu, a w rezultacie to lerowania wyjaśnień wieloznacznych. Nie da się bowiem wykluczyć, że mogą one ukrywać czyjąś nieudolność lub czyjeś niedbalstwo. Komisje powinny zatem wnikliwie analizować każdą odpowiedź i w razie negatywnej oceny — żądać dodatkowych informacji wyjaśniających sedno sprawy, której wniosek dotyczył. Komisjom i radnym mogą w tym wydatnie pomóc prezydium rady i jej biuro. Taka współpraca pozwoli udoskonalić działalność wnioskodawczą. Zapewni szybsze i sprawniejsze zaspokajanie potrzeb społecznych, a tym samym wpłynie na zwiększenie autorytetu radnych.

MICHAŁ ŁUCZAK



Urszula Sipińska
Fot. — T. Leher

— Z wykształcenia jest pani plastykiem, a dokładniej — architektem wnętrz — dlaczego więc nad tę interesującą i atrakcyjną pracę profesję postawiła pani piosenkę?

— Może to nie tak. Mimo że istotnie, głównym moim zajęciem jest teraz muzyka, kontakt z architekturą i plastyką utrzymuję nadal. Każdego miesiąca sporo czasu poświęcam na lekturę aktualnej literatury i prasy fachowej; nie przekreśliam możliwości zajęcia się projektowaniem wnętrz w przyszłości.

— A w dzieciństwie marzyła pani by zająć się plastyką czy też być piosenkarką?

— Ani o jednym, ani o drugim. Chciałam być, jak wiele koleżanek, nauczycielką. Zresztą poza jednym „odchylem” — wręcz obsesyjnym zainteresowaniem do małych zwierząt i robaczków — byłam dzieckiem o bardzo typowej naturze.

— Po kim odziedziczyła pani zamiłowanie do muzyki?

— Po mamie, która była pianistką; od najmłodszych więc lat towarzyszyła mi w domu muzyka. Naukę gry na fortepianie rozpoczęłam mając 7 lat.

— Czy sądzi pani, że piosenka może dostarczyć słuchaczowi jakichś głębszych przeżyć, czy jest jedynie formą rozrywki?

— Myślę, iż może łączyć w

Zawsze w dobrym stylu

ROZMOWA NA ŻYCZENIE

sobie obydwie te sprawy. Naturalnie nie każda. „Świat w zupełnie innym stylu” stanowił typowy przykład utworu rozrywkowego, ale „Zapomniałam” wywarł na ludziach, jak wierzę, głębsze wrażenie.

— Proponuję abyśmy odeszli teraz od muzyki. Czytelniczki bowiem chciałyby wiedzieć coś więcej o Urszuli Sipińskiej nie—piosenkarce. Jaka pani właściwie jest w życiu prywatnym, „na co dzień”?

— Dla otoczenia — osobą trochę dziwną. Po prostu fascynują mnie często rzeczy dla innych drobne i małe. Ostatnio na przykład wybrałam się do poznańskiego ZOO i długo nie mogłam oderwać wzroku od pewnego brązowego zwierzątka, którego nazwę już wprawdzie zapomniałam, lecz spodobało mi się tak, że również następnego dnia spędziłam przed tą klatką chyba godzinę. Większość ludzi potraktuje to jako „zgrywanie się”, a ja przypisuję to odmiennej właściwości spostrzegania.

— Zalicza się pani do domatorów?

— Wielkich!

— Ulubione zajęcie w mieszkaniu?

— Często zmienianie czegośkolwiek: przestawianie mebli, uzupełnianie drobiazgów dekoracyjnych. Każda zmiana sprawia mi dużą radość. Polecam to wszystkim paniom.

— Ulubiona potrawa?

— Aż wstyd się przyznać — to zupy — szczególnie grzybowa i kartoflanka oraz pyzy.

— Co panią jako obywatelkę Poznania, mieszkankę Rataj najbardziej denerwuje, a co cieszy na „swoim” osiedlu?

— Cieszy — mała odległość do sklepów i wszelkich niemal punktów usługowych, czystość i uporządkowane trawniki; denerwuje — bliskość poszczególnych bloków.

— Lecz... lubi pani Osiedle Jagiellońskie?

— Oczywiście...

— ...zwłaszcza po długich wojażach?

— A któż wtedy z przyjemnością nie wraca do domu?

— W ilu krajach występowała pani?

— Nie odpowiem liczbą, gdyż zajęłoby to trochę czasu: w kilkunastu.

— Najciekawsze podróże?

— Jak chyba dla wszystkich Europejczyków, te poza Starym Kontynentem: na Kubę, do Meksyku, Japonii, na Wyspy Kanaryjskie.

— Dotychczasowe największe przeżycie?

— Chrzest statku „Zakarpacie” dla armatora radzieckiego, egzamin maturalny; obrona pracy magisterskiej oraz... zwiedzenie gmachu ONZ i spotkanie (współ z Karolem Małcużyńskim) z sekretarzem generalnym Organizacji — Kurtem Waldheimem, od którego wraz z życzeniami dla wszystkich sukcesów otrzymałam autograf.

— Ulubione książki?

— „Buszujący w zbożu” Sa-fingera oraz „Mistrz i Małgorzata” Bułhakowa.

— Czego życzyłaby pani wielkopolskim Ewom (więc i sobie) z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet?

— Mówi się w kraju: gospodarna jak poznańianka. Cóż więcej można życzyć najgospodarniejszym paniom w Polsce? Chyba, abyśmy ludzi wygłaszających te opinie, nie zawiodyły; no i może jeszcze większej dyscypliny na co dzień — to bowiem decyduje o standardzie życia.

— Dobrze pani tańczy?

— Dobrze, bo rzadko.

— Wciąż pozostaje pani w Poznaniu...

— Bo tutaj znajduję to co mi potrzebne — bardzo dobre i „złote” warunki do działania. Ponadto na poznaniakach mogę zawsze polegać. Wreszcie — co nie bez znaczenia — czuję się w tym mieście potrzebna i doceniana.

— Co przedstawi pani warszawskiej publiczności podczas Wielkopolskiej Panoramy XXX-lecia?

— Nowy recital złożony z wielu premierowych utworów, które nagram niebawem na płytę.

Rozmawiał:
WOJCIECH NENTWIG

Człowiek i jego otoczenie

Nerwice — choroba stulecia

Nerwice są chorobą naszego stulecia. Niektórzy specjaliści twierdzą, że na nerwice cierpi każdy człowiek mieszkający w kraju o wysoko rozwiniętej cywilizacji, a różnice indywidualne dotyczą tylko czasu trwania jej objawów. Ogromną powszechność nerwicy wiąże się z postępującą w szybkim tempie urbanizacją, która powoduje z kolei wzrost tempa życia, zwiększenie wymagań wobec ekspansji nowoczesnej techniki oraz rozluźnia nie więzów uczuciowych między ludźmi. Postęp techniczny jest szybszy niż ewolucja psychiczna człowieka, mimo że jest on jej wytworem. Fakt ten powoduje uczucie zagrożenia, niepewności, lęku.

Związek cywilizacji ze zwiększoną ilością zachorowań na nerwice stał się w świadomości ludzi tak ścisły, że wiele osób utożsamia osobowość neurotyczną (a więc podatną na nerwice) z osobowością człowieka nowoczesnego, a nawet twórczego. Tymczasem jest to sąd całkowicie błędny. Liczne badania psychologiczne wskazują na to, że ludzie wybitnie uzdolnieni są jednocześnie najsłabszej dojrzałości emocjonalnie i dobrze przystosowani społecznie. Istnieją oczywiście w historii naszej kultury przykłady osób twórczych cierpiących na nerwice, a nawet psychozę. Są to jednak wyjątki potwierdzające regułę, że tworzyli nie dzięki chorobie, ale dlatego, że przezwyciężyli ją swoim wybitnym talentem i siłą woli. Neurotyk może osiągnąć sukcesy, lecz o wiele większym kosztem niż człowiek zdrowy, ponieważ musi jednocześnie pracować nad sobą, pokonując własne intensywne niepokoje, zniechęcenie, zmęczenie przedmiotem.

Nerwica jest chorobą niezbędną do końca. Istnieje wie-

le teorii, które w rozmaity sposób interpretują przyczyny jej powstawania, przebieg oraz szanse wyleczenia. Na ogół jednak teorie te zgodnie podkreślają, że jednym z najważniejszych objawów nerwicy jest lęk, który prowadzi do egocentryzmu, zamknięcia się w świecie własnych przeżyć. Lęk pełni tu między innymi rolę sygnału alarmowego, wskazuje bowiem niebezpieczeństwo społecznego nieprzystosowania, które zawsze jest groźne dla jednostki.

Nikt z nas nie jest wolny od tego typu przeżyć, jednak człowiek zdrowy psychicznie pod wpływem doznanego uczucia lęku koryguje swoje postępowanie i unika tych doznań w podobnej sytuacji. Natomiast osoba chora na nerwice zamiast dokonać korekty postępowania, zamyka się we własnym świecie, w którym postać centralną jest ona sama, a to co jej bezpośrednio nie dotyczy traci dla niej jakiegokolwiek znaczenie. Metoda ta jest oczywiście błędna, ponieważ neurotyk jest wyczulony na ocenę swojej osoby przez innych ludzi, a egocentryzm jeszcze bardziej to wyczuwanie pogłębia.

Postawa egocentryczna, powodująca wycofywanie się ze świata zewnętrznego, ma więc istotne konsekwencje dla realistycznej oceny faktów. Ma również znaczenie dla rozwoju osobowości, zwłaszcza gdy proces ten nastąpi we wczesnym okresie życia. Nerwiciowie nie odczuwa satysfakcji z przekształcania otaczającego go świata, a więc nie uczy się twórczo pracować. Pomiędzy człowiekiem a światem zewnętrznym istnieje sieć wzajemnych powiązań, które można nazwać sprzężeniem zwrotnym. Psychiczny stan człowieka określa jego możliwości prze-

kształcania swego środowiska. Z drugiej zaś strony warunki zewnętrzne kształtują psychikę człowieka. Dlatego też szcze-gólnie niekorzystny układ warunków życiowych może spowodować wystąpienie nerwicy.

Na ogół sytuacje trudne utożsamiamy z trudnymi problemami, przed którymi staje jednostka. Przykładem takiej sytuacji może być konieczność wyuczenia się zawiłanego teoretycznie przedmiotu w celu zdania egzaminu. Przykład ten budzi jednak wiele zastrzeżeń, ponieważ są ludzie, dla których wyuczenie się nawet najbardziej skomplikowanego materiału nie wymaga wielkiego nakładu pracy. Sytuacja taka nie będzie więc wpływać na nich nerwicująco. Natomiast można założyć, że jeśli obowiązek zawodowy wymagać będą od człowieka wybitnie inteligentnego wykonywania nabytych łatwych prac, to właśnie taka sytuacja może doprowadzić go do nerwicy. Znany profesor psychiatrii Antoni Kepiński określił to w następujący sposób: „Twórczy i świadomy wysiłek życia polega właśnie na tym, że wciąż pokonuje się nowe trudności. Ludzie pozbawieni możliwości tego wysiłku (...) są otoczeni pustką; ich zespolenie z otoczeniem rozluźnia się, gdyż przechodzą przez życie zbyt gładko, nie usiłując go przekształcić. Nerwice tego typu znikają, gdy ludzie znajdują się w sytuacji wymagającej wysiłku (...)”.

Badania psychologiczne przeprowadzone na terenie Polski potwierdzają słuszność powyższych rozważań teoretycznych. Eksperyment dotyczył grupy studentów pierwszych lat uczelni humanistycznej, której program uchochłód za stosunkowo łatwy. Celem jego było ustalenie, czy istnieje związek między poziomem zdolności po-

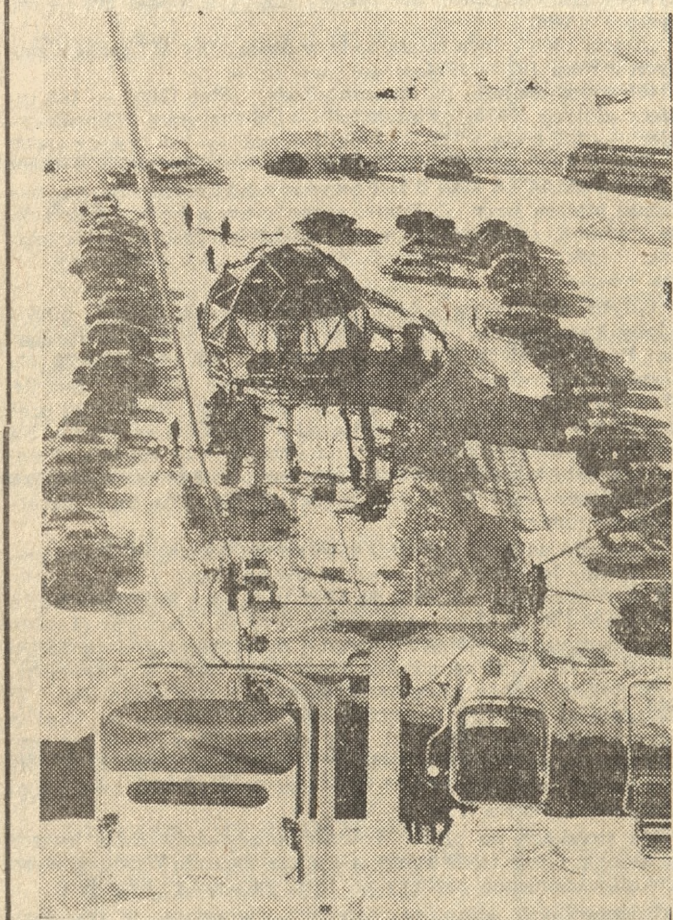
szczególnych osób a stopniem ich znerwicowania. Badania wykazały, że w zasadzie najmniej narażeni na frustrację są studenci przeciętnie zdolni. Student mniej niż przeciętnie zdolny jest zwykle bardziej znerwicowany, ponieważ ma trudności ze zrozumieniem i przekazywaniem materiału podczas sprawdzianów. Czuje się ponadto ośobodzony w grupie, nie akceptowany przez kolegów jako „kujona”, co dodatkowo pogarsza jego sytuację psychiczną. Jednak najbardziej znerwicowani okazali się studenci najzdolniejsi, co świadczy o ich emocjonalnym nieprzystosowaniu; materiał który musieli opanować był zbyt łatwy, w związku z czym mieli poczucie niewykorzystania swoich możliwości intelektualnych.

Podczas drugiego roku trwania eksperymentu zwiększyły się wymagania wobec studentów, obowiązywała większa ilość zajęć, jak i opanowanie trudniejszego materiału. Stwierdzono wówczas, że studenci mało zdolni stali się jeszcze bardziej znerwicowani, ponieważ zwiększyła się ich niepewność co do utrzymania się na studiach. Z kolei grupa osób najzdolniejszych wykazywała odtąd najmniej cech neurotycznych.

Uzyskane wyniki świadczą o roli adekwatnej samooceny, zwłaszcza w obliczu ważnych życiowych decyzji — żeby nie tylko móc sprawnie rozwiązywać problemy, ale i nie popaść w nerwice. Wydaje się również ważne, by neurotyczność, jako istotna cecha osobowości człowieka, została w większym niż dotąd zakresie uwzględniona w trakcie realizacji procesu dydaktycznego w szkołach i uczelniach. Pomoc przychodzą psychologicznej pozwoli wówczas uniknąć wielu konfliktów natury wychowawczej, mających swe źródło w nerwicy lub skłonności do niej.

ZOFIA NIEDOWSKA

Nie było zimy?



Nie było zimy — jest zima! Słońce i świetne warunki narciarskie ściągają w góry licznych amatorów „białego szaleństwa”. Gdzie? W Sport — Ga stein, w Austrii.

Fot. — CAF

TEATRY

W POZNANIU

KABARET „TEY” — g. 18 i 20
„Dizius — Ursus — Super Star”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ: Ceramik: „Włoch szuka żony”; Noteć: „Czwarta pani Anderson”.

CZARNKÓW: „Helga”.

GNIEZNO: Lech: „Orzeł i reszka”; Polonia: „Porwanie”.

GOSTYŃ: „Poton” cz. I.

JAROCIN: „Y-17”.

KALISZ: Kosmos: remont; Oaza: „Szczęśliwego Nowego Roku”; Stylowo: „Szaleństwo miłości”.

KEPNO: „Echa dawno minionych dni”.

KŁODAWA: nieczynne.

KOŁO: „Zapamiętaj imię swoje”.

KONIN: Centrum: „Jeremy”; Górnik: „Za wydymami”.

KOŚCIAN: KROTOSZYN, KÓRNIK: nieczynne.

KRZYŻ: „Na białym koniu”.

LESZNO: „Grzech Katarzyny”.

MIEDZYSZCZÓW: „Poton” cz. II.

NOWY TOMYŚL: „Wesoły roman”.

OPORNÓW: nieczynne.

OSTROW: „Nie ma róży bez ostn”; Środa: „Złoto dla duchów”.

OSTRZESZEW: „Głos na sprzedaż”.

PIŁA: Iskra: „Orzeł i reszka”; Koral: „Konformista”; Sokół: nieczynne.

PLESZEW: nieczynne.

RAWICZ: „Poton” cz. II.

ROGOŹNO, RYCHTAŁ, SEJPA, ŚREM: Słonko i Klubowe.

ŚRODA: nieczynne.

SZAMOTUŁY: „Pociąg pancerny”.

TRZCIANKA: nieczynne.

TUREK: „Zbrodnia jest zbrodnia”.

WĄGROWIEC: „Poton” cz. I.

WOLSZTYN: „Poton” cz. II.

WRZESZŃ: „Poton” cz. II.

W POZNANIU

FOTOPALSTIKON — g. 13—18
„Londyn” cz. III.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty: 8.05 U przyjaciół — Nauka i technika w krajach socjalistycznych: 8.10 Mel. naszych przyjaciół: 8.35 Instrumentalne przebiegi: 9.05 Dla kl. I i II (i. polski). Kolorowe history: 9.30 Słynne zespoły ludowe: 10.08 Tańce z różnych epok: 10.30 „Frontowe drogi” fragm. 13 pow.: 10.40 „Złota Tarka 75”: 11 „Górniki” — express muzyczny: 11.18 Nie tylko dla kierowców: 11.25 Refleksje: 11.30 Onole na muzycznej antenie: 12.25 Onole na muzycznej antenie: 12.40 Konc. żyć: 13 Muz. lud.: 13.30 Rytmy młodych: 14 Wiersze i śmiechy: 14.30 Sport to zdrowie: 14.35 Piosenki Georges van Parysa: 15.05 Listy z Polski: 15.10 Konc. nie tylko dla myślicieli: 15.35 Gra zespołu Rozrywk. Rozgł. Katowickiej: 16.10 Propozycje do „Listy Przebiegów”: 16.30 Aktualności kulturalne: 16.35 Dzikie i zwiły z Pragi i Rudapesztu: 17 Radiokurier: 17.20 Nagrania z małych płyt: 17.40 Kącik wspomnień — W. Kawecka: 18 Muz. i Aktualn.: 18.25 Nie tylko dla kierowców: 18.30 Przebiegi z Interstuda: 18.15 Gwiazdy polskich estrad: 19.45 Rytm, rynek, reklama: 20 Naukowcy — rolnikom: 20.15 Piwoteka: 20.50 Kronika sportowa: 21 Czy znasz swoje prawo? Kodeks pracy: 21.15 Scena i film: 21.40 W cieniu Jimmy Smitha: 22.15 Muz. Indii: 22.35 „Cudzoziemiec” płyta Cat Stevensa: 23.05 Korespondencja z zagranicy: 23.10 Muzyka na estradach świata.

WIADOMOŚCI: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemyśl: 7.45 Muzyczny dialog: 8.35 Muzyka — aud. Studia Młodych: 8.45 Muz. ludowa: 9 E. Power Bigs era Preludia i Fugy J. S. Bacha: 9.20 Onolskie propozycje muzyczne: 9.40 Tu Radio-Moskwa: 10 „Wilki za progiem” fragm. pow.: 10.20 Chór PR: 10.40 Rodziny wieloletnie: 11 Dla kl. I i II (i. polski). „Imię Pan Pasek opowiada” słuch.: 11.35 Postać, dom, nowoczesność — porady praktyczne dla kobiet: 11.45 Od Tatr do Bałtyku: 12.30 Czas dobrych gospodarzy: 13 Magazyn OIRT „Regeneracja człowieka kregowego”: 13.20 Jazz: 13.35 „Moje fascynacje literackie” mówi S. Kobylarczyk: 13.55 Mini przebiegi faktorystyczne: 14 Wieści, lepiej taniej: 14.15 Śladem inwestowanych miliardów: 14.35 L. van Beethoven: 15 Sonata: 15 Program dla dziewcząt i chłopców: 15.40 Kobiety — artystki ludowe: 16 Nauka praktyczna — „Sztuka żywienia”: 17.20 „Antena młodych”: 17.45 Poniżej zieleni remanenty sport.: 17.50 Radioexpress: 17.55 Pozn. konc. żyć: 18.40 Zapraszamy do myślenia — dyskusja: 19 Chansons — Jannetunet: 19.15 Język rosyjski: 19.30 Sonety Michała Anioła: 19.40 Konc. symf. z nagrań WOSPR i TV: 21.55 Teatr PR „Zwierzęta o ciałkach naturalnych okrucieństw” słuch.: 22.15 J. Haydn: Kwartet smyczkowy: 22.35 H. Schütz: Oratorium: 23.30 Co słychać w świecie: 23.40 Jazz.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY: 16.15 Program stereo: 19.40 Ogólnop. program stereo.

Warszawskie spotkanie gospodyń wiejskich

Informowaliśmy niedawno o kilkudniowej wycieczce do Warszawy, zorganizowanej przez Centralny Związek Kółek Rolniczych dla aktywistek kół gospodyń wiejskich. Z województwa poznańskiego wyjechała do stolicy 32-osobowa grupa.

W piątek spotkaliśmy w Poznaniu wracające z tej wycieczki uczestniczki, była więc okazja zapytać o wrażenia z po- bytu w stolicy.

— Przyjechalśmy naładowane wrażeniami — mówi re- prezentantka pow. trzcianieckie- go, Lucja Ilyk. — Niektóre z naszej grupy były po raz pierw- szy w stolicy; ja odwiedziłam ją po raz drugi, uczestniczy- łam bowiem w V Krajowym

Zjeździe Kółek Rolniczych.

Program pobytu był bardzo urozmaicony. Wraz z nami przyjechały do Warszawy gru- py kobiet z Opolszczyzny, Rze- szowszczyzny, Kieleckiego i Lu- belskiego. Miałyśmy okazję wy- mienić doświadczenia. Było to bardzo pożyteczne. My mogły- śmy się podzielić np. osiągnię- ciami w hodowli zwierząt i dro- biu, ale zainteresowały nas do- świadczenia tamtejszych ko- biet w dziedzinie warzywnic- twa. Trzeba będzie bliżej za- interesować się uprawą sko- ronery, brukselki czy salsafii.

— Dodam do tego — wtrą- ca aktywistka KGW z pow. chodzieskiego, Wanda Macie- jewska — że bardzo podobały nam się Łazienki, że byliśmy na przedstawienu w Teatrze Dramatycznym, zobaczyłyśmy odbudowany Zamek Królew- ski. Cieszymy się, że dzięki na- szym złotówkom, płaconym na odbudowę stolicy i Zamku, mamy w tym swój udział.

Podczas spotkania z władza- mi CZKR-u kobiety postulowa- ły aby w każdym urzędzie gminnym były instruktorki do spraw KGW. To by nam bar- dzo pomogło właściwie ukie- runkować pracę. Obecnie na 199 gmin w województwie po- znańskim są tylko 104 instruk- torki. Nie ma ich zupełnie w takich powiatach, jak trzcia- necki i nowotomyski. Trzeba także aby kobiety z KGW by- ły wybierane do zarządów spo- łecznych kółek rolniczych. One też mają coś do powiedzenia, przede wszystkim w sprawach hodowli. (zd)

zawszad o wszystkim

WIEDZA POTRZEBNA NA CO DZIEŃ

OBORNIKI. Znajomością aktual- nych problemów gospodarczych, społecznych i kulturalno-oświa- towych Przedsiębiorstwa PGR Objezierze, wykazać się musieli uczestnicy trzeciego tamtejszego turnieju wiedzy. Startowało 9 zespołów 2-osobowych z gos- podarstw i zakładów przedsię- biorstwa, prezentując dobre przygotowanie. Zwyciężyli osta- tecznie Ryszard Ciesielski i Zbi- gniew Szmyt (Osowo Stare), przed Aliną Kruk-Jacyno i Francisz- kiem Markiem (Objezierze) oraz Krzysztofem Ciesiakiem i Janem Nowickim (Żydowo). Dyrekcja PPGR ufundowała dla nich cen- ne nagrody. (bop)

DZIAŁALNOŚĆ TPR

ŚLUPCA. TPR na terenie po- wiātu słupckiego prowadzi ży- wą działalność. Znajduje się tu- 17 kół zbiorowych, w tym 26 kół zakładowych i 52 kół szkol- ne skupiających ponad 2230 członków.

W roku 1974 na terenie po- wiātu wygłoszono m. in. 26 pre- lekcyj w ramach TWP, urządo- no 12 imprez i akademii z róż- nych okazji, 12 wystaw plakatow- ych i rysunkowych i 17 seans- ów filmowych podczas Dni Fil- mu Radzieckiego. (rf)

ZŁOTÓWKI NA ZDROWIE

KACZORY. Mieszkańcy gminy Kaczory (pow. Chodzież) zamel- dowali już o wykonaniu tegoro- cznych zadań zbiórki na Narodo- wy Fundusz Ochrony Zdrowia. Zrealizowali je do 22 bm. w 106,6 procentach, a jak zapew- nił naczelnik gminy — Czesław Wierzbowski, wpłaty na ten cel będą nadal kontynuowane. Szczególną ofiarność w świad- czeniach wykazali mieszkańcy samych Kaczor oraz wsi: Krze- wina, Dziembówko i Jeziorki — wszyscy znacznie przekroczyli swoje zadania. (bop)

GINNE ZŁOTY MŁODYCH ROLNIKÓW

ŚRODA. W powiecie średzkim trwają obecnie „Gminne złoty młodych producentów i pracow- ników rolnictwa”. Głównymi te- matami tych złołów są zadania gminnych organizacji ZSMW w realizacji programu rozwoju spo- łeczno-gospodarczego gminy, a także zadania wynikające z uchwały XV Plenum KC PZPR w sprawie gospodarki żywności- wej i paszowej. Podczas tych złołów młodzież podejmuje rów- nież szereg zobowiązań produk- cyjnych i czynów społecznych.

Złoty odbyły się już w gminach: Kostrzyn, Dominowo, Środa. W najbliższym czasie odbędą się w aminach Krzykosy, Zaniemyśl i w Kleśczewie. (zkr)

PROGRAM III — 7.30 Zawsze w poniedziałek Jacek Fedorowicz: 7.40 Muzyczna zegarynka: 8.05 Kier masz płyt: 8.30 Co kto lubi: 9 „Zielone oczy kota” — pow.: 9.10 Debiuty polskie: 9.30 Nasz rok 75-ty: 9.45 Nowe Big Bandy Buddy Richa: 10.10 „Z izby dziecięcej”: 10.35 Andrzej Dąbrowski śpiewa pio- senki M. Czybaśzek: 10.50 „Konio- krady” — powieść: 11 W rytmie bossa nowy gra H. Mann: 11.20 Życie rodzinne — magazyn: 11.50 I. Kwiatkowska śpiewa piosenki M. Czubaśzek: 12.25 Za kierownicą: 13 Dzień jak co dzień — magazyn: 15.10 W kręgu jazzu: 15.30 Odo- powiedzi z różnych sfer — przed- mikrofonem W. Kopaliński: 15.45 Technologia muzyki: 16.15 Pod- dachami Paryża: 16.45 Nasz rok 75-ty: 17.05 „Zielone oczy kota” — pow.: 17.15 Kiermasz płyt: 17.40 Spektak- le roku: 18 Muzykowanie: 18.30 Po- lityka dla wszystkich: 18.45 Mo- dern Jazz Quartet gra Bacha: 19 „Lampart” — pow.: 19.35 Muz. po- czta UKF: 20 Gołuchowskie skar- by: 20.15 Organy czeskie, moraw-

skie i słowackie — Telc (Mora- wy): 20.25 Nie czytałeś — to po- słuchajcie: 20.45 60 minut na go- dzinę: 21.45 „Otello” — opera tygo- dnia: 22.08 Gwiazda siedmiu wie- czorów — zespół Procel Harum: 22.15 Trzy kwadransy jazzu: 23 Mi- niatury poetyckie — Liryka prze- ska — Hafiz: 23.05 Wizerunek ar- tysty, B. Świątek: 23.35 Trzy wersje standardu — „Pnąca róża”: 23.50 Na dobranoc śpiewa Julian Cierso.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I 12.45 — TTR — Wska- zówki metodyczne 1. 5 — 13.25 — Matematyka — 1. 13 — Proporcjo- nalność odwrotna — cz. II 15.50 — NURT — Pedagogika — Szkoła ot- warta — cz. I 16.30 — TV Dzień- nik — kolor 16.40 — Dla dzieci:

PROBLEM NR 1

PASZE

POWIAT WOLSZTYŃSKI stał się w ubiegłym roku przemysłowym mili- ardem: wartość sprzedanych wyro- bów przekroczyła po raz pierwszy 1 miliard zło- tych. Podczas konferencji sprawozdawczo- wyborczej powiatowej organizacji partyjnej, odnosząc się z satysfakcją przekroczenie owego miliardskiego progu, wiele też uwa- gi poświęcano sposobom i środkom dalszego aktywizowania produkcji przemysłowej (w ciągu ostatniego dwulecia średnia roczna przy- rost wyniosła 21,6 proc., przy tym 77,8 pro- cent osiągnięto drogą wzrostu wydajności pracy). Ale punkt ciężkości debaty spoczywał bezspornie na rolnictwie.

Wolsztyńskie ma w tej dziedzinie nie tyle jakie sukcesy. Przekroczono już ustaloną ko- rekturami „w górę” po I Krajowej Konferen- cji PZPR osadę bydła i trzody chlewnej, przewidywaną wówczas na rok 1975. Przy tym pod względem obsady trzody chlewnej uzyskano pierwsze miejsce w Wielkopolsce. Ponieważ w ciągu ostatniego dwulecia sprze- daż żywca wzrosła o 42 proc., ze statystycz- nego hektara powiatu dostarczono na skup około 40 proc. więcej żywca, aniżeli w całym województwie. O 37 procent wzrósł też w ciągu minionych dwóch lat skup mleka.

Dotychczasowe osiągnięcia nie zadowala- ły w pełni gospodarzy powiatu. Nie zaspokajają ich ambicji sukcesy w dziedzinie hodowli, skoro nie towarzyszy im pełne wykonanie za- dań w skupie zboża i powiat wciąż jest im- portem paszowych przetworów zbożowych. Tym bardziej, że — jak formułował to w swym wystąpieniu na konferencji naczelnik powiatu Józef Grzelak — podstawowym za- daniem rolnictwa wolsztyńskiego w roku 1975 ma być dalsze zwiększenie produkcji mięsa i mleka. Opracowane i zatwierdzone plany przewidują zwiększenie połowia bydła o dalsze 4 procent, trzody chlewnej o ponad 4 procent, owiec o ponad 10 procent. Żywca zamierza się skupić o 1100 ton więcej.

Tymczasem z jednej strony korzystne zmia- ny w strukturze zasiewów (szczególnie wzrost arealu jęczmienia, pszenicy, rzepaku, kuku- rydzy i roślin strączkowych) zadecydowały o wzroście plonów, a także o zwiększeniu do

tychczasowych zasobów paszowych. Jednakże ok. 3,5 tys. ha gruntów ornych dało jeszcze plony niższe od przeciętnej. Nie w pełni tak- że wykorzystywano zielone bogactwo 12,5 tys. ha łąk i pastwisk. Opóźnione koszenie pierwszego pokosu traw, a także nieufność do metod ich zakiszania spowodowały, że w niekorzystnym atmosferycznie, ubiegłym ro- ku, uzyskano w zakresie pasz zaledwie 60 pro- cent tego, co uzyskuje się przy stosowaniu przodujących wzorców zagospodarowywania łąk.

Tak więc w produkcji rolnej główny wy- silek zostanie skierowany na zwiększenie pro- dukcji pasz, w tym pasz własnych z gospo- darstw. Zamierza się to osiągnąć przez lepsze zagospodarowanie wszystkich zasobów ziemi, dalsze zwiększenie powierzchni zasiewów in- tensywnych i wysokowydajnych gatunków roślin (głównie pszenicy, jęczmienia i kukury- dzy), zwiększenie nawożenia naturalnego, oraz właśnie drogą lepszego wykorzystania łąk i pastwisk. W związku z tym nie czeka- jąc jeszcze na olbrzymie środki, dzięki któ- rym w przyszłym pięcioleciu nastąpi nowo- czesne uregulowanie stosunków rolnych i gospodarke łąkarską wesprze nowoczesny sprzęt, chce się już w bieżącym roku wyko- rzystać w maksymalnym stopniu rezerwy tkwiące w łąkach i pastwiskach. Zamierza się też uruchomić duże rezerwy tkwiące w słabszych gospodarstwach rolnych.

Jednym z organizacyjnych sposobów wy- korzystania rezerw ma być opracowanie dla każdego indywidualnego gospodarstwa rolne- go powyżej 5 ha (a jest ich w powiecie po- wyżej 3 tys.) podstawowych zadań produkcji rolnej na lata 1975 — 1978. Ponadto zajęcie się gminnej służby rolnej ze szczególną tros- kliwością tymi gospodarstwami, które mają trudności w gospodarzeniu. Otoczenie ich większą niż dotychczas opieką.

W parze zaś z tymi przedsięwzięciami or- ganizatorskimi będzie następował proces roz- wiązywania podstawowego problemu powia- tu drogą rosnących nakładów inwestycyj- nych na coraz bardziej nowoczesne i efektyw- ne rolnictwo powiatu wolsztyńskiego.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

tu się kupuje

Duży ruch panował wczoraj na GIEŁDZIE SAMOCHODO- WEJ w Poznaniu. Ponad 200 wystawionych na sprzedaż sa- mochodów stanowiło przedmiot zainteresowania wielu ty- sięcy poznaniaków.

„Warszawa”. 24 tysiące złotych (1959), 42 tysiące (1967), 68 tysięcy (1969) 90 tysięcy (1972).

„Syrena”. Szeroki wybór: od 24 do 48 tysięcy złotych z lat 60-tych natomiast „młodsze” samochody tej marki — 60 i 66 tysięcy rocznik 1972, 65 tysięcy — 1973.

„Fiat 125p”. Niewiele modeli 1300 z 1970 roku — 97 tysięcy złotych, 1974 — 145 tysięcy i z bieżącego — 160 tysięcy. Natomiast 1500 w cenie 135-160 tysięcy (1972-1974) i 175 ty- sięcy (1975).

„Skoda”. Najliczniej reprezentowany model S 100-105 ty- sięcy złotych (1970), 128 tysięcy (1972) 127 i 138 tysięcy (1973), zaś S 100 L z 1974 roku — 145 tysięcy.

„Wartburg”. Najtańszy — 39 tysięcy złotych (1973) a naj- droższy — 137 tysięcy (1972).

„Moskwicz”. Brak nowszych samochodów tej marki. Cena roczników 1961-1969 wahała się od 48 do 97 tysięcy złotych.

„Wolga”. 70 tysięcy złotych (1967), 170 tysięcy (1969), 145 i 160 tysięcy (1972).

„Trabant”. Zróżnicowane ceny: 40 tysięcy złotych (1966), 47 tysięcy (1965), 65 tysięcy (1966) i 51 tysięcy (1968).

„Mercedes”. Trzy samochody tej marki, model 200 D — 250 tysięcy złotych (1968), 380 tysięcy (1970), a model 200 — 150 tysięcy (1966).

„Dacia 1300”. Dwa samochody w cenie 155 i 157 tysięcy zło- tych z roku 1973 i 1974.

Oferowano nadto m. in. samochody: „Fiat 126p” — 105 ty- sięcy złotych (1975), „Fiat 127p” — 156 tysięcy (1974), „Chry- sler” — 210 tysięcy (1973), „Opel Rekord” — 180 tysięcy (1970) i „Zaporożec” — 115 tysięcy (1974).

INFORMACJA EXTRA: Począwszy od 6 marca br. na par- kingu stałym przy ul. Bema, organizowana będzie trzy razy w tygodniu (wtorek, czwartek, niedziela) giełda motocyklo- wa. (pik)

☆

Gdyby w minioną sobotę przypadał Dzień Kobiet, zabra- łyby kwiatów dla pań. Przekonałyśmy się o tym odwiedza- jąc POZNAŃSKIE RYNKI, STOISKA I KWIACIARNIE. Na Rynku Łazarskim dominowały wiosenne kwiaty: żonkile, narcyzy i tulipany. Ceny różne, kwiaty także. Najładniej pre- zentowały się tulipany w cenie od 17 do 20 zł za sztukę. Na krótszych łodygach — tańsze, na dłuższych — droższe. Tutaj można było także kupić fiołki alpejskie po 6 zł za sztukę, lub w doniczce — 30 zł. W sumie jednak niewiele tego kwiet- nego towaru.

Znacznie więcej i bardziej różnorodne kwiaty sprzedawano na Rynku Jeżyckim. Przeważały wyhodowane w szklarniach. Sliczne, czerwone tulipany po 18 zł za sztukę, kolorowe frezje — gałązka 20 zł. Hiacynt w doniczce 52 zł, a narcyzy (4 sztuki w doniczce) — 40 zł. Skromniej prezentowały się goździki — od 10 do 19 zł za sztukę. Najdroższe róże 28 zł gałązka.

Mniejszy wybór kwiatów oferowały kwiaciarnie. Przy 27 Grudnia 11 tulipany w pakach po 20 zł, forsycje po 15 zł, a hiacynt w doniczce aż 60 zł. I to już wszystko nie licząc tra- dycyjnych goździków i zielonych, ozdobnych roślin. Bogat- szy wybór widzieliśmy w kwaciarni przy ul. Grunwaldzkiej (naprzeciw Domu Kultury MO).

Na stoiskach na placu Wolności przeważały znów kwiaty wiosenne. Ceny takie same jak gdzie indziej. Wśród żywych kwiatów, sztuczne gerbery po 15 zł za sztukę. Brzydkie.

Różnorodność kwiatów zachwyca, zwłaszcza, że tak dużo wczesnowiosennych, ilości jednak bardzo skromne... (an)

tu się sprzedaje



NAJLEPSZE I NAJPRAKTYCZNIJSZE ZAKUPY POD JEDNYM DACHEM na WIELKIM KIERMASZU WIOSENNYM

w Hali MTP nr 8, wejście od ul. Świerczewskiego, czynnym w godz. od 11-18

NASZYM KLIENTOM PROPONUJEMY:

- artykuły gospodarstwa domowego,
- sprzęt zmechanizowany,
- tekstylia,
- galanterię,
- dziewiarstwo i bieliznę,
- pończochy,
- płaszcze,
- upominki,
- biżuterię,
- słodycze i owoce,
- ubrania,
- spodnie,
- artykuły sportowe,
- rowery,
- zabawki,
- obuwie damskie i męskie,
- obuwie młodzieżowo-dziecięce,
- galanterię skórzaną,
- książki.

SKORZYSTAJ Z KIERMASZOWEJ OFERTY:

WPHU „Arged”, WPTO, WPHAPIS, WPHOB, PP „Jubiler”, PSS „Społem”, PDT „Centrum”, PP „Dom Książki”, RSW „Prasa - Książka - Ruch”, WPHS, WSO.

1654-K1



KUJAWSKIE ZAKŁADY

PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO „LINUM”
z siedzibą w Pakości

WZYWAJĄ ROLNIKÓW-PLANTATORÓW DO USUNIĘCIA STERT ZE SŁOMĄ LNIANĄ

nie przyjętą przez naszą Bazę w Ślawie Wlkp.,
a złożoną przez plantatorów poza terenem Bazy,
w terminie 7 dni od chwili ukazania się ogłoszenia.
Dyrekcja Zakładów zaznacza, że po wyznaczonym
terminie sterty zostaną usunięte jako nieużytek,
a wniesione przez plantatorów pretensje
nie będą uwzględnione.

396-K2

Sprzedam kocz i części za
mienne do motocykla M-
72. Fabryczna 34 m. 10.
3398g

Samochody

Sprzedam samochód marki
Syrena 104, w idealnym
stanie. Leszno, ul. Jagiel-
lońska 17 m. 1. 195p

Sprzedam Skodę S-100, rok
produkcyjny 1972. przebieg
27.000 km. Wrzes-
nia, Kilińskiego 8. 228p

Warszawę pick-up sprze-
dam, cena 25.000 zł. Stefan
Wiśniewski, 13-320 Luba-
wa, ul. Kopernika 67, woj.
olsztyński. 232p

„Peugeot 404” — części —
sprzedam. Łódź, tel. 454-07
566-K2

Lokale

Student architektury po-
szukuje pokoju. Telefon
629-74, po 20. 5288g

Szukam 2-osobowego mie-
szkania do wynajęcia. Płatne
rok z góry. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 5143g.

Samotny pan poszukuje
pokoju sublokatorskiego
w Gnieźnie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 175p

Kolobrzeg — mieszkanie
kwaterunkowe 3 pokoje,
kuchnia rozkładowa, kom-
fort — parter, zamienię
na podobne lub mniejsze
w Poznaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 3142gpr.

Poszukuję na 2 lata, nieu-
meblowanego pokoju z
użytkownością kuchni lub
kupię kawalerkę, względ-
nie pokój. 3929g

Oddam pokój. Kunickie-
go 20 — informacja od
godz. 16. 5985g

Przedsiębiorstwo Robót

Instalacyjno - Montażowych
Budownictwa Rolniczego w Poznaniu
ulica Strzeszyńska 46/50

ZAWIADAMIA, ŻE DOKONANO PODZIAŁU I WYPŁATY NAGRÓD Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO ZA ROK 1974.

Odwołania w sprawie podziału funduszu
zakładowego będą przyjmowane przez
Radę Robotniczą — w terminie do dnia
1 kwietnia 1975 r.

1276-K1

Zguby • Różne

4 stycznia, skradziono w
Gnieźnie, przy Roosevelta
sukę foksteriera. Pies cho-
ry na padaczkę. Proszę o
zwrot, wynagrodzę. Gnie-
zno, telefon: 17-65 lub
30-83. 5858g

Dnia 22. II 1975 r. między
godz. 10-11, od Ratajcz-
ka do Os. Jagiellońskiego,
w szarej Warszawie (tak
sówce), zgubiono portfel
z pieniędzmi — fotografia
mi i prawem jazdy. Zwrot
za wynagrodzeniem, pod
adresem na prawie jazdy.
5895g

Świadek wypadku samo-
chodowego w dniu 26 sty-
cznia br., niedziela, o go-
dzinie 17.20 przy rondzie
Grunwaldzka i Grochow-
ska, proszę uprzejmie o
zgłoszenie się. K. Franke,
Poznań, Lubeckiego 19.
5648g

Matrymonialne

Samotna, lat 60, posiada-
jąca małe gospodarstwo
ładne położone, nadające
się na ogrodnictwo, ho-
dowlę, pozna pana w po-
dobnym wieku. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
5327g

Samotność dokucza? — Po-
może Ci Biuro Matrymo-
nialne „Ognisko”, Poznań,
Strusia 9. 5769g

Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo”, kod 61-707,
Poznań, Libelta 29, poleca
swoje usługi w kojarzeniu
małżeństw. Czynne godz.
15-19. 2953g

Samotny kawaler, lat 49,
spoza Poznania pozna pa-
nia do lat 45 bezdzietną, z
mieszkaniami, chętnie z pe-
ryferii. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 3433g.

Kawaler lat 33, wzrostu
163, dobrego charakteru
pozna pannę posiadającą
małe gospodarstwo. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 3441g.

Panna lat 27, zgrabna,
wzrost 167, wykształcenie
średnie, posiadająca mie-
szkanie pozna kawalera do
lat 35. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 3282g.

Trzydziestoletni przystoj-
ny, wykształcony, poszu-
kuje reprezentacyjnej kan-
dydatki na żonę. Oferty z
fotografią „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 3277g.

Przetarg

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego
Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 —
ogłasza

**PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż
dla samochodów marki:**
— WARSZAWA - furgon Pick-up typ 204
nr inw. J-145 — cena wywoławcza 23.100,—
— NYSA - towos, typ N-59, nr inw. J-310
— cena wywoławcza 36.750,—
— ZUK - furgon typ A03, nr inw. J-225
— cena wywoławcza 35.700,—
oraz **DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodów marki:**
— WARSZAWA - furgon, typ 204, nr inw.
J-093 — cena wywoławcza 18.000,—
— NYSA - furgon, typ N-59, nr inw. J-256
— cena wywoławcza 17.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 19 marca 1975 r.
o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa.
Samochody można oglądać we wtorki i piątki
od godz. 10 do 12, po uprzednim zgłoszeniu
się na warsztowni.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy
wplacić w kasie przedsiębiorstwa lub na kon-
to 1213-6-1050 w NBP i OM Poznań, najpóź-
niej w przeddzień przetargu. 1644-K1

Dnia 27 lutego 1975 roku zmarła nagle, śp.

MARIA CZUBIŃSKA

nasza droga i bardzo kochana koleżanka, nie-
odżałowany, zawsze gotowy do ofiarnej pomo-
cy przyjaciel, człowiek wielkiego serca i po-
święcenia.

Zegnamy Ją z głębokim bólem i żalem.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 marca br. o go-
dzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Głono Jej przyjaciół
uczniów Profesora Czubieńskiego
5883g

† Dnia 1. marca 1975 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, namaszczony Olejami św.,
przeżywszy lat 78, nasz ukochany ojciec, teść
i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW MIZERA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4. III 1975 r. o go-
dzinie 13 na cmentarzu w Skórzewie.

Pogrzeb odbędzie się w głębokim bólu
żona z rodziną

Poznań, ul. Boczkowska 15/1.

† Dnia 28 lutego 1975 r. zmarł nagle w wieku
69 lat, namaszczony Olejami św., nasz uko-
chany mąż, ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW STEFAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 bm. o godz. 13.05
na cmentarzu junikowskim.

W najgłębszym smutku pograżona
żona z synem i rodziną

Ul. Czwartaków 18 m. 1. 5989g

EMILII KUPCZYK

kierownikowi Baru Kawowego „Brzdąc”
z powodu tragicznej śmierci

Syna

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA
składają
PRACOWNICY
5665g

Dnia 1. marca 1975 r. zmarła moja kochana
matka, śp.

WALENTYNA GOŹDZIEJEWICZ

z domu Bąk

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm.
o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona
CÓRKA
5959g

Dnia 28 lutego 1975 r. odeszła od nas, opatrzo-
na Sakramentami św., nasza najukochańsza ma-
ma, teściowa, babcia i prababica, przeżywszy
lat 69, śp.

STANISŁAWA BRACISZEWSKA

z domu Szlals

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 14
na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Autobus z domu żałoby, ul. Dworcowa 13.
5957g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
15. II 1975 r. zmarł

KOLEGA

STANISŁAW OGRODOWSKI

współzałożyciel naszej Spółdzielni.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają:

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa,
POP i współpracownicy
Spółdzielni Pracy
„Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” w Poznaniu,
ul. Dąbrowskiego 78a. 194-K3

Dnia 28 lutego 1975 roku zmarła

MARIA GRAJKOWSKA

emerytka

Okręgowego Urzędu Telekomunikacji
Międzyzastawowej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 12.30
na cmentarzu junikowskim.

Kierownictwo Urzędu, Rada Zakładowa
i Kolo Emerytów. 5948g

W dniu 24 lutego 1975 r. odszedł od nas na
zawsze

LUDWIK POSTAREMCZAK

zasłużony działacz spółdzielczości ogrodniczej,
były dyrektor Okręgu CSO Poznań,
zaczyn przelozony i dobry kolega.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyraży współ-
czucia składają

Zarząd i pracownicy
Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej
w Poznaniu. 594-K3

† Dnia 28 lutego 1975 r. zmarł w wieku 71 lat,
opatrzonej Sakramentami św., nasz ukochany
ojciec, brat i wujek

WITOLD PARCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

5947g

† Dnia 28 lutego 1975 r. zmarł mój najdroższy
mąż, ukochany tatulek, teść i dziadziś,
przeżywszy lat 69

SERWACY KRÓLIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu górczyńskim.

Strapieni

żona, synowie, synowa z dziećmi
i rodziną

Ul. Chelmońskiego 18 m. 2. 5942g

† Dnia 27 lutego 1975 r. zmarła przeżywszy
lat 22, nasza ukochana córka, siostra, wnucz-
ka, siostrzenica, bratanica i kuzynka, śp.

MALGORZATA MILER

W nieutulonym smutku

matka, siostra i rodzina

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 15.30
na cmentarzu na Staroście. 5950g

† W dniu 28 lutego 1975 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., w wieku 65 lat, nasza
najukochańsza córka, troskliwa mamusia, teś-
ciowa, babunia i siostra, śp.

HELENA OSTROWSKA

z domu Konieczna

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 13.30
na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Lubon, ul. Waryńskiego 23.

Dojazd na cmentarz autobusem z domu żałoby.
5988g

† Dnia 28 lutego 1975 r. przeżywszy lat 75
zmarł nasz drogi mąż, ojciec, teść, dziadek,
brat, szwagier, stryj i wuj

prof. JÓZEF DUCZMAŁ

emerytowany dyrektor
Liceum Ogólnokształcącego,
powstaniec wielkopolski,
uczestnik II wojny światowej,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Pow-
stańczym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 13
z kościoła parafialnego w Odolanowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Odolanów, Krotoszyńska 122. 5975g

Dnia 28 lutego 1975 roku zmarła

MARTA STANKOWSKA

długoletni pracownik Zarządu Aptek.

W Zmarłej straciłszy szlachetnego człowieka,
sumiennego i cenionego pracownika.

Rodzinie Zmarłej wyraży serdecznego współ-
czucia składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja i współpracownicy
Zarządu Aptek Wojew. Poznańskiego
i m. Poznania w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3. III br. o go-
dzinie 11.55 na cmentarzu na Junikowie. 217-K3

† W dniu 27 lutego 1975 r. po długich cierpie-
niach, nagle odeszła od nas na zawsze na-
sza najukochańsza żona, mamusia w wieku
36 lat

MARTA MARCINIAK

z domu Szymt

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 marca
br. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

mąż z synami

Os. Wielkiego Października, 11. 7k m. 112.
5968g

† Dnia 28 lutego 1975 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramen-
tami św., nasza najukochańsza matka, teściowa,
siostra i ciocia, śp.

STANISŁAWA KASPRZAK

z domu Marach

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm.
o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Góra Przemysłowa 5/6 m. 23. 5986g

† Dnia 27 lutego 1975 r. zmarła przeżywszy
lat 66 po ciężkich cierpieniach, nasza kocha-
na mama, babcia i teściowa, śp.

STANISŁAWA MUSIAŁ

z domu Fordon

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 11
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

5973g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
28 lutego 1975 r. zmarł po długich i ciężkich
cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., mój
najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, dziadek,
przeżywszy lat 60

SEWERYN CYMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o go-
dzinie 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W wielkim smutku pograżeni

żona, synowie, wnuczka

5976g

Hokej na lodzie

Puchar Wyzwolenia dla Czechosłowacji

Miedzynarodowy turniej juniorów w hokeju na lodzie z okazji XXX rocznicy wyzwolenia Poznania przyniósł, zgodnie z przewidywaniami, zwycięstwo drużynie VTZ Chomutov nad CSRS. Goście za prezentowali znakomity zespół. Świetnie wyszkoleni, szybki, grali doskonale w ataku. Nic więc dziwnego, że odnieśli rekordowe zwycięstwa: nad Warszawą 20:3 (9:1, 5:0, 12:2) i Poznaniem 19:2 (1:0, 9:2, 9:0). Zacięty opór stawia świetnym przeciwnikom jedynie oświecimską Unię.

Po szybkiej grze, obfitującej w płynne akcje, doskonale strzali i efektywne interwencje bramkarzy. Goście zwyciężyli w decydującym spotkaniu Unii 5:3 (1:0, 2:2, 2:1). W sumie ostatni mecz był pięknym akordem tego turnieju. Szkoła, że młodzi hokeiści nie panowali nad nerwami. Było sporo kar, a Radwan (Unia) i Hübl (Chomutov) po bokserkim pojedynku otrzymali karę meczu.

Drużyna Poznania, w spotkaniu o trzecie miejsce po zaciętej grze pokonała Warszawę 7:6 (3:2, 1:1, 3:3). Zwycięstwo poznaniaków zasłużyło.

Wyniki pozostałych spotkań: Poznań — Unia Oświęcim 4:3 (1:5, 1:1, 2:2). Unia — Warszawa 21:4 (7:2, 7:2, 7:0).

TABELA

1. VTZ Chomutov 3 6 50:7; 2. Unia Oświęcim 3 4 32:13; 3. Poznań 2 2 13:33; 4. Warszawa 3 0 12:54.

Puchar „fair play” zdobyła drużyna Poznania mając 12 min. karnych. Najskuteczniejszym strzelcem turnieju został Jarnot (Unia) zdobywca 10 bramek. (jp)

„Toto-Lotek”

I losowanie

8, 15, 17, 32, 40, 46 (16)

II losowanie

7, 26, 30, 36, 41, 45 (2)

Końcówka banderoli 844864

„Koziołki”

I losowanie

26, 27, 33, 37, 38 (2)

II losowanie

11, 29, 34, 43, 46 (48)

Końcówka banderoli 335868

Pod siatką

ze zmiennym szczęściem

Ze zmiennym szczęściem walczyli w sobotę i niedzielę siatkarze i siatkarki wielkopolskich zespołów II-ligowych. Najmniej pomyślna była ta kolejka dla siatkarów Energetyka. Dwie przegrane 2:3 ze Spójnią II Warszawa sprawiły, że drużynie tej grozi spadek do klasy niższej. Natomiast obydwie spotkania z Włocławiem wygrali siatkarze Calisia 3:1 i 3:2. Posnania po sobotnim zwycięstwie 3:2, wczoraj uległa w tym samym stosunku Lechii Tomaszów.

W Kaliszu znacznie więcej oczekiwano na silne drużyny Włocławia. Tymczasem goście, zwłaszcza w sobotę zawiódli. Calisia wygrała to spotkanie pewnie 3:1 (15:4, 13:15, 15:6, 15:4). Pojedynek niedzielny był już bardziej wyrównany, a goście prowadzili nawet w setach 2:1. Kaliszanie nieco rozluźnili po sobotnim zwycięstwie dopiero w końcówce przeżyli szalę zwycięstwa na swoją stronę (w ostatnim secie ze stanu 7:7 do prowadzili do 15:7) wygrywając 3:2 (15:10, 16:18, 15:17, 15:13, 15:7). W obydwu spotkaniach Calisia zaprezentowała wyrównaną, dobrą formę. Najlepszym zawodnikiem w jej szeregach był P. Ostrowski, a w drużynie gości — M. Borkowski.

Nie wykorzystali wielkiej szansy siatkarze Energetyka. Przegrały one obydwie mecze ze Spójnią II Warszawa i w tej chwili sytuacja poznaniaków jedynaków w II lidze jest — co tu ukrywać — bardzo niewesoła. Obydwa spotkania ze Spójnią były wyrównane, lecz warszawianki miały w ostateczności silniejsze nerwy i dzięki temu zwyciężyły. Wystarczy zresztą przywrócić się wynikiem w poszczególnych setach: Jeszcze w ostatnim secie Energetyk prowadził

Wicemistrz Polski pokonany w Koninie

Cenne zwycięstwa wielkopolskich zespołów

Nie było słowa przesady w przed meczowych horoskopach, iż poznaniaki Olimpię czeka trudny pojedynek z rzeszowską Stalą. Goście przybyli do Poznania z niezwykle bojowym i co najważniejsze wyrównanym zespołem (pomimo nieobecności mistrza Polski — Kokoszki), jak więc zwycięstwo bokserów Olimpi 11:7 uważać na leży za obrzydliwy sukces.

Publiczność, która po brzegi wypełniała halle poznaniackiej Areny miała rzadką sposobność oglądania widowiska niezwykle zaciętego i stojącego na wysokim poziomie. Oprócz walki w wadze piórkowej pomiędzy Lagnerem i Bielem wszystkie pozostałe pojedynki były szybkie, zacięte i wyrównane.

Niespodzianką we wczorajszym spotkaniu okazał się pięściarz Rzeszowa — Lasek, któremu przyszło zmierzyć się z czołowym pięściarzem Olimpi — Stachowiakiem. Stachowiak jako jedyny z polskich bokserów wygrał finałowy pojedynek na turnieju w Mińsku, skąd

dochodziły wieści, iż jest on w wybornej formie. Pomimo, iż poznaniaki przez cały czas dźwierzili inicjatywę w ringu, a Lasek zainkasował sporą ilość czystych i silnych ciosów, swej niebawem od porywów na ciosy zawiadza, iż ani razu nie znalazł się na deskach. On też zebrał spore oklaski za swą postawę w walce z utytułowanym rywalem.

Najpiękniejszą walką dnia uważa należał pojedynek Guzielaka z Kocpsem. Poznaniak walczył spokojnie i skutecznie — trzymając przeciwnika na dystans. W trzecim starciu przypisywał akcje, bijąc na przemian prawymi i lewy-

Kalejdoskop sportowy z Chodzieży

Dwudniowy ogólnopolski zimowy spływ kajakowy rzeką Gwdą (już jedenasty), którego 34-kilometrowa trasa wiodła z Pily do Ujścia, miał z racji nietypowej aury oprawę... wiosenną. Relaks, wrażenia i emocje były jednak wspaniałe i 132 wodniaków z różnych stron kraju oraz 18 z NRD, nie żałowało udziału w imprezie. Wszyscy otrzymali proporzeczki i plakietki, a trzech uczestników wszystkich dotychczasowych spływów — jego komandor H. Chrzanowski, St. Marek i M. Ratajczak — także upominki.

Reprezentacje szachistów LZS wszystkich siedmiu gmin z Chodzieńskiego startowały w powiatowym finale turnieju o „Złotą Wieżę”. Prym wiodła drużyna z Kaczoru, oparta na zawodnikach LZS Jeziora, startujących w lidze wojewódzkiej. Trzej tamtejsi szachiści uplasowali się na czołowych miejscach: I — J. Krzanowski, II — J. Piątek i III — L. Marczyk, a E. Romaniszyn wygrała wśród pań. Drużynowo zdecydowanie triumfowali elzetosowcy z Kaczoru, zdobywając cenne trofeum. (bop)

Piłka ręczna

Grunwald — Anilana 13:15 (6:6)

Podążając zespoł łódzkiej Anilany piłkarze ręczni Grunwaldu mieli do pokonania nie tylko doświadczoną siódmkę, lecz przede wszystkim legendę niezawodności naszego reprezentacyjnego bramkarza — Andrzeja Szymczaka. A kiedy jeszcze Szymczak obronił kilka stuprocentowych strzałów, odporność psychiczną wojskowych stała się zbyt mała aby skutecznie zagrozić bramce Anilany.

Grunwald rozpoczął mecz bardzo fortunnie prowadząc już po kilku minutach 6:3. Być może świadomość łatwo uzyskanej przewagi punktowej była powodem, iż gra Grunwaldu stała się powol-

na, mało dynamiczna, a rozgrywki przed strefą ciągnęły się w nieskończoność, bowiem, niewiele zawodników oddawało strzały. As atutowy poznanińskiego zespołu — Zbigniew Dybol nie spełnił oczekiwań, a kiedy opuścił boisko na dwie karne minuty za dyskusję z sędzią wiadomo było, iż nie odegra w spotkaniu żadnej roli. W poznanińskim zespole dobry mecz rozegrali Ganske i Roessler. Zawiodł natomiast bramkarz Rozmiarek. Choć w przedmeczowych zapowiedziach przewidywano mecz pomiędzy dwoma najlepszymi bramkarzami Szymczakiem i Rozmiarkiem, poznaniak nie wyszedł, niestety, z tej konfrontacji obroną ręką.

Najwięcej punktów zdobyli: dla Grunwaldu — Roessler 4 i Bańkiewicz 3, dla Anilany — Krygier 7. (ask)

Remis i zwycięstwo Posnania

Emocjonujące boje siatkarzy Posnania

Wiele emocji dostarczyli kibicom spotkania Posnania z Lechią Tomaszów. Zakończyły się one rezultatem remisowym. W sobotę zwyciężyli poznaniacy 3:2 (15:5, 15:17, 15:9, 8:15, 15:7), a w niedzielę w takim samym stosunku goście (0:15, 7:15, 15:12, 15:10, 15:17).

Sobotni mecz tych zespołów stał na dobrym poziomie, a o wygranej naszych siatkarzy zdecydowała lepsza gra w ataku, w którym wyróżniali się Biernacki i Jackowski.

Pierwsze dwa sety niedzielnego spotkania nie wskazywały że może to być zacięty pojedynek. Poznania grała w nich bardzo słabo, przegrywając zdecydowanie. Również w trzecim secie goście prowadzili 5:0. Od tego jednak momentu poznaniacy przebudzili się i pokazali siatkarską, jaką chcielibyśmy oglądać częściej i doprowadzili w setach do stanu 2:2. W decydującej rozgrywce walka była bardzo wyrównana, jednak w końcówce bardziej odporni psychicznie okazali się zawodnicy Lechii, i im też przypadło zwycięstwo. (wft)

Halowy turniej szczypiornistów

Dla uczczenia 30 rocznicy wyzwolenia powiatu odbył się w Wolsztynie halowy turniej w piłce ręcznej z udziałem czterech drużyn z powiatów: kościańskiego, leszczyńskiego i wolsztyńskiego. Uzyskano następujące wyniki: Grom Wolsztyn — LZS St. Bojanowo 16:9 (9:5), Obrę Kościan — Orzeł Lipno 22:6 (7:4), Grom — Orzeł 23:13 (13:7), Obrę — St. Bojanowo 19:13 (10:7), Grom — Obrę 12:11 (5:6), Orzeł — St. Bojanowo 17:14 (5:8).

Turniej wygrała nie posiadająca żadnej porażki drużyna Gromu przed Obrą Kościan. (ktr)

mi prostymi. Guzielak pokazał boks na wysokim technicznie poziomie, a jego spokój i opanowanie w ringu zdają się potwierdzać opinie, iż będzie on mocnym punktem Olimpi w bieżącym sezonie.

Wyniki techniczne walk — w kolejności wag od muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu gospodarze). Pieskie uległ na skutek przewagi w II rundzie Szeleli, Langner pokonany został jednogłośnie przez Biela, Nowak wypunktował jednogłośnie Szumskiego, walkę Marciniak — Osetkowski uznał za nie odbyłą z uwagi na kontuzję rzeszowianina w I starciu, Jakubowski zremisował z Osztabem, Stachowiak jednogłośnie wygrał z Laską, Łakomy uległ przez przewagę w II rundzie Danderowi, Guzielak wygrał jednogłośnie na punkty z Kocpsem, Biernacki pokonał jednogłośnie Myńską, Mazur wygrał przez przewagę w II starciu z Budyniem. (ask)

Polonia Warszawa

— Sokół Piła 9:11

Zagłębie Konin

— Wybrzeże Gdańsk 13:7

Zwycięstwo i remis piłkarzy Lecha

W sobotę i niedzielę piłkarze Lecha przygotowujący się do wiosennej rundy rozgrywek I ligi rozegrali dwa towarzyskie spotkania. W pierwszym z nich, rozegranym w sobotę na boisku przy ul. Harcerskiej, kolejarze pewnie pokonali miejscową Polonię 4:0 (2:0), a wczoraj zremisowali z lubelskim Motorem na Dębie 1:1.

Ci, którzy przybyli w sobotę na stadion Polonii nie żalowali swej decyzji. Piłkarze Lecha mieli przez całe spotkanie inicjatywę. Ich zwycięstwo było pewne, zdecydowane. Bramki zdobyli: Wojciechowski 2 (28 i 74 min.), Napierała w 21 min. z rzutu wolnego oraz Słowik w 72 min. Wygrana kolejarzy mogła być wyższa, gdy by Szpakowski i Wojciechowski wykorzystali tzw. 100-procentowe sytuacje. Świetnymi dwoma strzałami z dystansu popisał się Napierała.

Spotkanie sobotnie zostało rozegrane w szybkim tempie, szczególnie w I połowie. Kolejarze grali dobrze we wszystkich formacjach. Korzystnie prezentował się ich blok defensywny z Barczakiem na czele. Okrębiając ataki gospodarzy daleko od własnego pola karnego. W napadzie najkorzystniejsze wrażenie pozostawił Wojciechowski swymi szybkimi rajdami i dośrodkowaniami.

Drużyna Lecha grała w sobotę w składzie: Turek (Zakrzewski), Gut, Płotka, Stępczak, Barczak.

Zimowa spartakiada junaków

Sport i rekreacja nie są obce junakom z wielkopolskich hufców pracy. Ostatnio w Poznaniu odbył się finał hufcowej spartakiady zimowej OHP, w którym spotkało się 80 junaków i junaków. Wśród dziewcząt w poszczególnych konkurencjach zwyciężyły: bieg terenowy — B. Woźniak (Szelejewo) przed W. Kubacką (Naramowice); tenis stołowy: E. Chuda przed M. Jankowską, obie z Naramowic, szachy M. Paulińska przed H. Kosic obie z Naramowic, a w warcabach — M. Perlik (Naramowice) przed H. Kondratowicz (Szelejewo). W punktacji zespołu we zwyciężyły dziewczęta z Naramowic zdobywając puchar dyrektora macierzystego kombinatu PCR.

Wśród junaków zespołowo zwyciężyli tym razem przedstawiciele OHP w Poznaniu z ul. Chłapowskiego, a w poszczególnych konkurencjach triumfowali: bieg terenowy — J. Kwiatkowski (P-n) przed A. Purczyńskim (Chodzież), tenis stołowy — E. Michalak (Sroda) przed L. Szymańskim (Gostyn), podnoszenie ciężarka — S. Matczak (Wągrowiec) przed S. Bocheńskim (P-n) szachy — H. Matkowski (P-n) przed J. Jankowia-kiem (Chodzież) warcaby — J. Kruszkiewicz (P-n) przed H. Zbiernerem (Chodzież).

Ta wczoraj przeprowadzona impreza będąc praktyczną kontynuacją porozumienia między OHP i TKKF cieszyła się dużym zainteresowaniem młodzieży. (mb)

Studencki rajd

Po raz czternasty około 300 studentów-turystów z poznaniackiej Akademii Medycznej uczestniczyło ostatnio w trzydniowym zimowym rajdzie sprawnościowym do Wronki w pow. szamotulskim. Jego organizatorzy — Koło Uczelniane PTTK oraz wydział kultury fizycznej i turystyki Poznań—Stare Miasto i Szamotuły — zadbał o urozmaicony program zajęć terenowych i imprez towarzyszących. (bop)

Zacięte pojedynki koszykarek

W sobotę i niedzielę rozegrano w Poznaniu niezmiernie ważne dla Lecha i AZS mecze I ligi koszykarek. Oto relacja z tych spotkań.

Pojedynek koszykarek Lecha ze Stomilem miał dla obu zespołów ogromne znaczenie. Zarówno bowiem Lech, jak i olsztyński zespół zagrożony są spadkiem z ligi.

Stawka tego meczu sprawiła, że oba zespoły wyszły na boisko bardzo zdenerwowane. Szybciej opanowały się poznaniarki i prowadziły nawet 10:1. Od tego jednak momentu grający z obrzydłą ambicją Stomil zaczął odraabiać straty i w 14 minucie wyrównał, a w chwili późniejszej objął prowadzenie. Był to jednak jedyny moment w tym meczu, kiedy olsztyński zespół posiadał przewagę punktową. Jeszcze przed przerwą Lech zdołał wywalczyć sobie prowadzenie, które potrafił utrzymać również w drugiej części gry. Ostatecznie zwycięstwo odniósł Lech 65:56 (37:31). W drugiej połowie poznaniarki wyróżniły się Frąckowiak, za celne rzuty z dystansu, i Grzechowiak, która w bardzo umiejętny sposób dyrygowała poczynaniami koleżanek. Stomil zaprezentował się jako zespół

grający szybko, agresywnie w obronie, jednak mało skutecznie. Zawodniczki tego zespołu nie potrafiły trafić do kosza z najbardziej dogodnych sytuacji.

Punkty dla Lecha zdobyły: Frąckowiak 19, Mnich 18, Grzechowiak 12, Stężycka 7, Lubczyńska 6, Ratajczak 2, i Grzesińska 1. Dla Stomila: Berger 22, Jankowska i Grabowska po 12, Podrzycka 8 i Rumińska 2. (wft)

W sobotę w pierwszym spotkaniu dwóch poznanińskich zespołów I ligi, koszykarki Olimpi zastąpiły pokonały AZS 83:79 (38:32). Gwardzistki prowadziły w tym meczu od pierwszych minut, chwila nawet różnicą kilkunastu punktów. Pamiętając pojedynki obydwu zespołów jesienią, w sobotę obserwowaliśmy znacznie słabszą niż wówczas grę AZS i szybszą, bardziej dynamiczną grę Olimpi. Ze strony zagrożonych spadkiem do II ligi akademickich oczekiwaaliśmy większej zaciętości. Nie można powiedzieć, że nie grały one ambitnie, jednak stawka spotkania wyraźnie je usztywniła. Widać to było zwłaszcza wówczas, kiedy możnoli odrabiały straty punktowe, a raz do prowadzili do remisu (40:40). Przez ciwnie Olimpi — grała swobodnie i gdyby lepiej potrafiła wykorzystać dogodną sytuację mogła zwyciężyć wyżej.

Najlepszą zawodniczką na boisku była w sobotnim spotkaniu Barbara Trela z Olimpi. Oprócz niej w zespole gwardzistek dobrze wypadła Lucyna Kowalczyk. W



Spotkanie Lech — Stomil było niezmiernie zacięte. Na zdjęciu: o piłkę walczą dwie zawodniczki... Lecha. Fot. — K. Przychodzki

słabiej niż oczekiwaliśmy grającym AZS żadna z zawodniczek nie zasłużyła na wyróżnienie. Najwięcej punktów w meczu sobotnim zdobyły: dla Olimpi — Trela 27 i Hologa 16, a dla AZS Jergen i Józwiak po 20.

Ze względu na przyspieszony harmonogram drużyny, nie możemy, niestety, podać czytelnikom wydania wojewódzkiego „Głosu”, wyników meczu wczorajszego wymienionych zespołów. (ad)

Dzisiaj inauguracja hokejowego turnieju o Puchar Świata (Telefonem z Kuala Lumpur)

Dzisiaj w stolicy Malezji, Kuala Lumpur, rozpoczyna się turniej hokeja na trawie o Puchar Świata. Wśród 12 zespołów, które ubiegać się będą o to trofeum, jest także reprezentacja polskich siatkarzy, która od 11 lutego uczestniczyła w ramach przygotowań do tej imprezy, w tournée po Indiach. Wczoraj, w przeddzień Pucharu Świata, połączyliśmy się z Kuala Lumpur, gdzie przebywają polscy siatkarze. Przy telefonie kierownik polskiej ekipy — sekretarz generalny PZHT — Andrzej Żołądowski.

W Indiach rozegraliśmy pięć spotkań, pierwsze już nazajutrz po przyjeździe (14 lutego), w Delhi. W meczu tym zremisowaliśmy z reprezentacją armii indyjskiej 3:3, przegrywając do przerwy 0:3. 18 lutego w Bhopal ulegliśmy reprezentacji okręgu o tej samej nazwie, 8:1. 18 lutego w Poona pokonaliśmy reprezentację federacji kolejarzy 1:0. Kolejny mecz rozegraliśmy w Madurai, z reprezentacją stanu Madras. Spotkanie zakończyło się wynikiem bezbramkowym. W drugim meczu z tym samym przeciwnikiem zremisowaliśmy 2:2.

26 lutego, samolotem via Singapur, przybyliśmy do stolicy Malezji, Kuala Lumpur, gdzie rozegraliśmy wczoraj kontrolne spotkanie, już w ramach bezpośrednich przygotowań do Pucharu Świata, z mistrzami olimpijskimi RFN. Niestety, przegraliśmy 3:8. Pewnym usprawiedliwieniem porażki może być pogoda. Dużno i parno, po padających przez tydzień deszczach. Temperatura po wyżej 35 stopni w cieniu.

Dzisiaj, po uroczystej inauguracji rozgrywek o Puchar Świata, odbędzie się spotkanie pomiędzy gospodarzami a drużyną aktualnych mistrzów świata — Holandii. Polacy zainaugurują występy 2 bm. meczem z Pakistanem. 4 bm. będziemy grać z Malezją, 5 — z Hiszpanią, 9 — z Holandią i 19 — z Nową Zelandią. Mając takich przeciwników w grupie trudno być optymistą. Obok najlepszej chyba obecnie w Azji drużyny Pakistanu są mistrzowie świata — Holendrzy, mistrzowie Europy — Hiszpanie, mający za sobą publiczność gospodarzy... Trudno będzie zająć czwarte miejsce w grupie, które w ostatecznym rankingu mogłoby pozwolić zająć miejsce w pierwszej ósemce, mającej zapewnić udział w turnieju olimpijskim w Montrealu.

Łatwiejszą sytuację mieliśmy w grupie B, gdzie gra Argentyna, Australia, Wielka Brytania, Indie, RFN i Ghana. Favorytami są drużyny Azji, wszystkie zespoły są świetnie przygotowane. Życzymy więc powodzenia. Trzy mamy za Was kićki... Ja z kolei chciałbym przekazać pozdrowienia dla czytelników „Głosu” od całego zespołu. Dziękujemy! Notował: (Zb)